Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 215. Lwów, Czwartek dnia 21. Września 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 1.350 Mk., z dostawą do domu 1.500 Mk., z przesyłką w Polsce 1.500 Mk. w innych państ... Mk. Za zm... dopłaca ... Mk.
Cena numeru 80 Mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowe.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień" ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Drożyzna a wielka własność

Jednym z najsilniejszych argumentów, jakie swego czasu wytaczano przeciw reformie rolnej, była obawa, że skutkiem rozparcelowania wielkich obszarów ziemskich miasta będą pozbawione zupełnie żywności, gdyż chłop produktów swoich miastom ani nie potrafi, ani ze zechce dostarczyć. Argument ten przemawiał wprost do żołądka głodujących mas miejskich i skutkiem tego był bardzo popularny.

Dziś, kiedy drożyzna w mieście szaleje, pomimo, iż w Małopolsce Wsch. ani jeden folwark obszarniczy nie został na zasadzie reformy rolnej wywłaszczony, nie od rzeczy będzie przypomnieć większej własności jej obowiązki względem miast polskich. Obszarnicy tak herbowego, jakoteż cycesowego autoramentu nietylko że nie stracili ani jednego morga na rzecz reformy rolnej, ale owszem dzięki miljonowym zapomogom ze skarbu państwa odbudowali się prawie w zupełności, a dzięki spadkowi waluty naszej oddłużyli swoje głęboko nieraz „zaszargane" fortuny i dziś stali się miljarderami, kapitalistami na wielką skalę. Pieniądze, płynące ze sprzedaży produktów rolnych, idą prosto na giełdę, na zakupno obcej waluty, przynosząc słone procenty i prowizje. Olbrzymie latyfundja dzięki taniości robotnika, zasiane są prawie wszystkie do ostatniego morga z wyjątkiem tych, które leżą bliżej wschodniej granicy.

Mimo jednak tak świetnej sytuacji i mimo dobrych urodzajów, miasta skarżą się na brak produktów rolnych, Lwów np. ze swoją studwudziestutysięczną ludnością otoczony jest w promieniu 12 mil samymi folwarkami, a mimo to zadowolić się musi tylko tem, co najbliższe wsie na targ dowiozą. Gdzież się podziewają te tysiące wagonów ziarna, olbrzymie masy kartofli, tłuszczów i jaj, które rok rocznie produkują nasi farmerzy? Jeżeli 10-morgowe gospodarstwo wystarcza na dostatnie utrzymanie rodziny, złożonej z 10-ga osób, czemuż owe dziesiątki tysięcy morgów nie wystarczają na zaaprowizowanie tak niewielkiego środowiska, jakim jest Lwów. Gdzież są te wielkie obietnice obszarników, którzy obiecywali zaaprowizować miasta. W każdem niemieckiem mieście widzi się codziennie rano dziesiątki wózków, rozwożących po sklepach świeże mleko, masło, jaja, zielone itp., a przecież tam na jedno miasto wypada zaledwie jeden, lub kilka folwarków. Tymczasem u nas, gdy zjawi się na rynku kilkaset kobiet wiejskich z tłumokami, natychmiast rzuca się na nie 3000 szynków, kilkaset restauracji, kawiarń i mleczarń i setki pośredników, którzy towar wyrywają z ręki, przepłacając się nawzajem. Resztę zabierają bogacze, a biedniejsza ludność wraca z pustym koszykiem do domu. Czy obszarnicy, w których tak wmawiano patrjotyzm, przedsięwzięli bodaj jeden krok celem ulżenia nędzy miast? — Nigdy.

Tysiące wagonów produktów rolnych i mięsa idzie nieustannie zagranicę, skąd płynie lepsza waluta, a głodnym mieszczuchom tłumaczy się, że chłop paskuje. A przecież 3/4 chłopstwa, to najwyższej 6-morgowi rolnicy, obarczeni liczną rodziną. Jedynie wsie najbliżej miasta położone, mogą wyzyskać sprzyjającą konjunkturę.

Gdyby na dwunastomilowym promieniu Lwowa rozsiedlono 20-morgowych rolników, czyż stan aprowizacji miasta byłby gorszym niż jest obecnie, kiedy całymi tygodniami nie można dostać ani masła, ani jaj?

Czemuż to przypisać należy? Przedewszystkiem ogólnej demoralizacji powojennej, dzięki której łupiestwo, barbarzyńskie wyzyskiwanie sytuacji, najciaśniejszy egoizm jest zjawiskiem codziennem, koncesjonowanem prawie. A przecież od patrjotycznych obszarników więcejby się spodziewać należało, aniżeli od podmiejskiego chłopa.

Dziś, kiedy jedyne większe miasto we Wsch. Małopolsce jęczy pod ciężarem drożyzny produktów rolnych, warto naszym wzbogaconym farmerom przypomnieć, że nietylko nie stali się żywicielami miast, ale owszem wygłodzili je w najbardziej bezwzględny sposób. **I. K.**

Zagraniczna polityka Polski
w stosunku do Rumunji i Austrji.
Rumunja podziela stanowisko Polski w sprawie mniejszości narodowych.

MIN. TARGOWSKI O POLITYCE POLSKO-RUMUŃSKIEJ.

Warszawa. (AW.). Min. pełnomocny p. Targowski udzielił przedstawicielowi A. W. szeregu informacji na temat podróży Naczelnika Państwa do Rumunji. W sprawie stanowiska konferencji w Synaja wobec małej ententy, pogłoski, jakoby istniała antyteza między sojuszem polsko-rumuńskim a sojuszem między poszczególnymi państwami małej ententy są nie ścisłe. Mała ententa jako jednolity układ 3 państw nie istnieje, podobnie, jak nie ma układu między Polską a trzema państwami małej ententy. Polska, pogłębiając swój sojusz z Rumunją bierze pod uwagę równoczesny sojusz rumuńsko-jugosłowiański i jugosłowiańsko-czeski, Rumunja zaś sojusz, łączący Polskę z Francją. Na zapytanie co do prawdziwości pogłosek o istnieniu junctim między Galicją wsch. a Bessarabją p. Targowski oświadczył, że wiadomość ta jest zupełnie błędna. Minister zapewnia, że Rumunja podkreśla całkowicie polski punkt widzenia w Małopolsce wschodniej, już choćby ze względu na utrzymanie wspólnej granicy, co jest elementarną podstawą sojuszu. Ten wspólny punkt widzenia polsko-rumuński znajdzie zapewne poparcie małej ententy celem niedopuszczenia sztucznego rozdmuchiwania sporów narodowych w Europie środkowej. W sprawie konfliktu grecko-tureckiego i stosunku Polski i Rumunji do tej sprawy p. Targowski oświadczył, że jednomyślność poglądów obu państw streszcza się w postulacie utrzymania wolności cieśnin.

MIN. SPRAW ZAGR. NARUTOWICZ O POLITYCE POLSKO-AUSTRJACKIEJ.

Wiedeń. (PAT.). 19. września. Minister spraw zagr. Narutowicz przed swoim wyjazdem z Rumunji oświadczył redaktorowi „Wr. Allg. Ztg." co następuje: Polityka Polski w stosunku do Austrji wychodzi z tego założenia, że **Austrja musi zachować swoją niezawisłość.** Wszelkie wiadomości, jakoby Polska ogłosiła swoje desinteressement w sprawach austrjackich są nieprawdziwe. Polska jest gotowa w miarę swoich sił ulżyć ciężkiemu położeniu Austrji przez dostarczenie środków żywnościowych.

Rokowania polsko-austrjackie w sprawie traktatu handlowego mają przebieg pomyślny i wkrótce dobiegną końca. **W sprawie polskiej polityki zagranicznej** oświadczył p. Narutowicz, że **jest ona już tak ustalona, iż nie może być mowy o żadnych zmianach zasadniczych.** Chodzić może najwyżej o kwestje taktyczne, lecz nie o istotną zmianę kursu.

Polska żywi tendencje wyłącznie pokojowe i jestem przekonany — oświadczył p. Narutowicz — że i nowe wybory nie przyniosą w tym kierunku zmiany.

Zapytany o stosunek Polski do Rosji sowjeckiej powiedział min. Narutowicz, iż jest on pomyślny. Polska spodziewa się, że rząd sowjecki dotrzyma wszystkich warunków traktatu ryskiego i **nie należy się obawiać jakichkolwiek niespodzianek** natury wojskowej. Zapytany o stosunek Polski do Niemiec, odpowiedział minister, że także i co do tej sprawy można patrzeć optymistycznie w przyszłość. **Porozumienie gospodarcze przyjdzie wkrótce do skutku.** Rokowania mają przebieg pomyślny i już dziś można stwierdzić, że nasze stosunki są znacznie lepsze aniżeli przed niedawnym jeszcze czasem.

—oo—

Flota angielska w Gdańsku.

Wizyta flot obcych a senat gdański. — Przybycie eskadry angielskiej. — Śniadanie u prezydenta senatu. — Mowa p. Sahma o stosunkach angielsko-gdańskich. — Przyjęcie przez reprezentanta rządu polskiego.

(Od naszego korespondenta.)

Gdańsk, we wrześniu 1922.

W ostatnich kilku miesiącach witano w Gdańsku ze strony przedstawiciela rządu polskiego i senatu gdańskiego rozmaite floty państw europejskich. Bawiły tu niedawno eskadry wojenne Japonji, Szwecji, Francji i Finlandji. Załoga wszystkich tych flot podejmowana była z prawdziwie staropolską gościnnością przez tutejszego generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej p. Leona Plucińskiego, przy którego pomocy zaciągnęło ściślejsze węzły przyjaźni między Polską a odnośnemi państwami. To nie podobało się wszechniemieckiemu rządowi gdańskiemu, który upatrywał w tem zbyt wielkie „mieszanie się" Polski do spraw gdańskich, lub nawet ignorowanie. To też za inicjatywą rządu gdańsk. wydał zawsze mu usłużny Wys. Komisarz gen. Hacking decyzję, na mocy której nie wolno w przyszłości reprezentantowi oficjalnemu Polski w Gdańsku przyjmować flot zagranicznych. Co gorsza, nawet polskie statki trzeba zgłosić w senacie gdańskim, gdy zamierzają zawinąć do portu tutejszego.

Floty angielskiej nie mógł już generalny komisarz Polski przyjmować, jak poprzednich. Zresztą wyjechał on na ten czas z Gdańska.

Polska flota stanęła w komplecie na powitanie eskadry angielskiej, która przybyła 7. bm.

Dnia 8. bm. wydał senat gdański w domu prezydenta senatu śniadanie na cześć admirała angielskiego i jego oficerów. Z tej okazji wygłosił prezydent senatu p. Sahm mowę, w której m. i. powiedział, co następuje: Przyjazd floty angielskiej do Gdańska potwierdza uznanie państwowej niezależności Gdańska. Jak przed wiekami, tak i obecnie rodzi się u Gdańszczan to uczucie, iż ich port w życiu narodów żeglarskich wielką odgrywa rolę i chętnie przychodzą na myśl dawniejsze wspomnienia o minionych szczęśliwych czasach, gdy flaga gdańska, krzyż i korona, w czerwonem polu była poważana, a nieraz i była postrachem na europejskich wodach.

Miasto Gdańsk jest dziewiczą twierdzą państwa. Jako w dawnych wiekach powstałe miasto, ma Gdańsk swą historję, swe oblicze i swą duszę.

Gdańsk utrzymywał stosunki z Anglją już w początkach 14. wieku. W roku 1390 był Gdańsk nawet siedzibą angielskiego stowarzyszenia kupieckiego na Bałtyku. Stosunki angielsko-gdańskie były przyjacielskie, chociaż były przejściowo i antagonizmy i gdy około połowy 15. wieku prowadziła Hanza wojnę z Anglją — sądzę, iż mogę wyjawić tę tajemnice naszego państwowego archiwum bez jakichkolwiek szkód dla Gdańska — był Gdańsk siłą zapędową całej wojny. Później jednakże stosunek między Gdańskiem a Anglją był bardzo przyjacielski. Aż do najnowszych czasów były stosunki handlowe między Anglją a Gdańskiem bardzo ożywione i dzisiaj jeszcze stoi towar angielski na pierwszem miejscu między zagranicznymi okrętami w porcie gdańskim.

Gdańsk zdołał zachować nieuszkodzenie także swe oblicze średniowiecza. Różne zabytki i pomniki wskazują na to. Kultura Gdańska stała bardzo wysoko.

Każde oblicze miasta, które posiada charakter, ma i charakter narodowy. Oblicze Gdańska wskaże panom, iż istnieje także dusza miasta. Jest ona w obecnych czasach smutna i żałuje tego, co zostało stracone i patrzy ciężko obarczona z trwogą w przyszłość..."

W końcu wzniósł p. Sahm okrzyk na cześć króla angielskiego.

Admirał angielski odpowiedział krótko na przemówienie prezydenta senatu, zaznaczając, iż wizyta eskadry angielskiej ma się przyczynić do nowego ożywienia stosunków między Gdańskiem a Anglją.

Między oficerami floty angielskiej był także książę Jerzy, najmłodszy syn króla angielskiego. Liczy on dopiero 19 lat i jest w randze podchorążego.

Dnia 10. bm. odbyło się przyjęcie admirała i oficerów angielskich u pani Leonowej Plucińskiej, żony nieobecnego w tym czasie w Gdańsku komisarza Polski, którego zastępował p. Keszycki. Oprócz tego wydał ostatni imieniem Polski bankiet na cześć gości angielskich w ubikacjach „Deutsches Haus".

Załoga angielska stanęła także do zawodów w piłkę nożną i w boksowaniu z tutejszemi towarzystwami.

Odjazd floty angielskiej z Gdańska nastąpił 13. bm. rano. Gedanus.

—oo—

Przegląd światowy.

POSTULATY TURCJI.

(sp.) Jak donosi „Havas", stanowisko Kemalistów bynajmniej nie jest nieprzejednane względem koalicji. Uważają tylko, że sprawa Konstantynopola i Tracji powinna być rozważana wspólnie przez Turcję i mocarstwa sprzymierzone. Armja kemalistyczna nie zamierza naruszać strefy neutralnej, jednakże rząd Angory domaga się szybkiego uregulowania między państwami sprzymierzonemi a Turcją spraw, które pozostały w zawieszeniu. Turcja udzieli mniejszościom narodowym żądanych gwarancji i godzi się na rozbrojenie cieśnin oraz na swobodę żeglugi w cieśninach pod kontrolą Ligi Narodów, nie godzi się jednak na okupację wojskową Gallipoli oraz domaga się przyznania jej Adrjanopola, przyznanego traktatem w Sevres Grecji. Koła tureckie odmawiają prawa udziału w konferencji do spraw wschodu przedstawicielom Jugosławji i Rumunji. Jako straszak przeciw Anglji, która chce wciągnąć w układ Rumunię i Serbię, wysuwają Turcy.. Cziczerina.

Turcja uważa, iż jest bezwzględnie konieczne, aby przed konferencją nastąpiła ewakuacja Tracji przez Greków.

ZNOWU RZEŹ ORMJAN.

(sp) Do wieńca zasług koalicji, a w pierwszym rzędzie jej anglosaskiej części przybył nowy listek; rzezie Ormjan. Setki tysięcy padło już ofiarą rozpasania wojennego. Powtórzyła się tragedja Armenji. Mocarstwa europejskie wraz z Ameryką, malowaną orędowniczką Ormjan „utworzyły" niepodległą republikę armeńską, lecz gdy pokazało się, że na biednej wyżynie armeńskiej niema żadnych bogactw, zostawiły Ormjan własnemu losowi. Bandy bolszewickie, złożone głównie z półdzikich Aserbejdżańców zalały bezsilną Armenję niosąc dobrodziejstwa czerezwyczajki i głodu. Dawny turecki zabór odstąpiła Moskwa Turkom z powrotem, którzy wrócili, potokami krwi mszcząc się za koalicyjną orjentację Ormjan. Obecnie sfanatyzowani żołnierze Mustafy Kemala w całej Anatolji mordują w ślepej nienawiści do chrześcijaństwa — Ormjan, którzy nic z panhelleńskim imperjalizmem nie mieli wspólnego!

WŁOCHY I AUSTRJA.

Sprawa austrjacka zajmuje żywo opinję włoską, choć decyzja zależy obecnie od Ligi Narodów. Sfery oficjalne rzymskie zapewniają, że Włochy odnosiły się zawsze jak najżyczliwiej do Austrji i do Węgier, które padły ofiarą polityces. Franciszka Józefa i jego metod. Spór między Austrją i Włochami był sporem dynastycznym, imperjalizm Habsburgów zagrażał granicom Włoch. Pogłoski o aneksji Austrji przez Włochy są nieprawdziwe. Przedstawiciele Włoch w Genewie są za utrzymaniem niezależności terytorjalnej Austrji. Armja włoska wkroczy tylko w razie naruszenia granic Austrji przez Jugosławię. Natomiast Rzym nie porzuca myśli o związku cel.

HJALMAR BERGMAN. 67

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Idź do djabła! — ofuknął ją Kuba.

— No temu nie należy przypisywać znaczenia, co mówi ta plotkarka, ale gdy to zestawi z różnemi innemi okolicznościami...

— Chciałbym bardzo pomówić z Blandzią.

— O czemże?

— To jej powiem.

— No, więc się zabierajcie, do kaduka! Nie mam ochoty czuwać noc całą. Zawołajcie mi Wikberga!

Ale Blandzja prosiła: — Ach, kochany, dobry, słodki wujaszku, czy nie mogę tu zostać? Tak się boję strasznie.

A gdy nikt nie okazywał zrozumienia dla jej strachu, powtórzyła hardo: — Tak boję się. — Nikt przecie nie może jej tego zabronić.

— Mnie się boisz? — zapytał Kuba. — Ani cię nie tknę. Mogę zostawić tu strzelbę, jeżeli się boisz, żebym cię nie zastrzelił.

— A, niech licho porwie moje dygocące nogi — oszalały z kretesem te pędraki! Zabierajcie mi się powiadam. A przyślijcie mi Wikberga. Dobranoc, moja najdroższa. Jutro możemy dalej prowadzić naszą rozmowę. Dobranoc, powiedziałem — i pchnął ją lekko w plecy.

Blandzia szybko zeskoczyła z łóżka. Wyrzucono ją! Nie pożegnała się wcale. Nie patrząc na Kubę, minęła go i wyszła z pokoju. On wziął strzelbę i podążył za nią.

— Nie zapomnijcie o Wikbergu! — zawołał za nimi baron. Lecz upomnienie było zbyteczne. Wierny Wikberg wsunął się cicho przez tapetowe drzwi i stał już u wezgłowia swego pana.

Dzieci w milczeniu przeszły przez pracownię barona, pustą zupełnie bibliotekę i głównemi schodami zeszły na podwórze. Ale gdy Blandzia chciała skręcić w oficyny, chwycił ją Kuba mocno za ramię i odwrócił ją.

— Nie, teraz ja chcę pomówić z tobą.

Wydzierała się z całej siły. Złapała go nawet za bujną czuprynę, wysuwającą mu się z pod czapki. Ale gdy nic nie pomogło, spokorniała nagle i zaczęła prosić: — Ach, drogi, dobry, słodziutki Kubusiu, nie gniewajże się na mnie.

— Przecież się nie gniewam, skoro chcę mówić z tobą. Chodź, siądziemy na huśtawce.

— W parku tak ciemno.

— Ach tak, wciąż się jeszcze boisz? Przyrzekłem przecie, że cię nie zastrzelę — żartował.

— To odstaw strzelbę.

— Nie, Boże kochany, zdaje mi się, że ta dziewczyna...

Ale oparł strzelbę o mur, opasał Blandzię ramieniem i poprowadził pod gwiazdy. — A teraz będziesz grzeczna?

— Będę.

— I powiesz mi wszystko, jak rzeczywiście na prawdę jest?

— Tak, chciałabym.

— Dlaczego nie przyszłaś do chatki, skoro cię prosiłem tak bardzo? Nie wyjeżdżaj mi z mamą. Nic nie udawaj. Jakgdybyśmy to przywykli pytać mamy, czy pozwala? Ileż razy byliśmy tam, a nikt o tem nic nie wiedział.

— Przedtem tak, ale teraz...

— A cóż jest teraz?

— Ach, teraz wszystko takie głupie! Wszyscy przecież mówią, że się pobierzemy.

— I cóż dalej?

— Cóż dalej? — westchnęła ciężko. — Ach, widzę już, że mnie nie rozumiesz. Nikt nie rozumie, co ja myślę. Zresztą powiem ci, Kubo, jest rzeczywiście paskudnie z twojej strony urządzać coś podobnego. Burzycie mi wszystko!

— Co ci burzymy?

— Wszystko, co jest piękne. — Westchnęła ciężko, zmęczona i zrezygnowana. Bezcelowe było zgoła chcieć im to wytłumaczyć. Boże drogi, jeżeli ludzie nie chcą zrozumieć. O czem też Kuba może myśleć teraz? Siedzi taki cichy, zapewne się gniewa.

— Blandziu — szepnął po chwili — nie chcesz mnie za męża? — Nacisk położył na słowie „chcesz". Prawie, że tylko to „chcesz" słyszała.

— Nie, kochany Kubo, kochany, drogi, słodki Kubusiu.

— Nie? — powiedział cichym głosem.

— Ale ja cię tak okropnie lubię — pośpieszyła dodać.

Skinął głową i pogłaskał ją po twarzy, jak gdyby chciał powiedzieć, że wierzy temu. Nagle spytał: — Nie lubisz, gdy cię całuję?

(C. d. n.)

...nym z Austrją i o standartyzacji cel, w czem popiera go opinja oficjalna angielska. Rząd włoski widzi w tym projekcie sposobność rozszerzenia wpływu włoskiego w środkowej Europie.

—oo—

Sprawy rosyjskie.

Porachunki żydowskie. Niedawno „gospolitup", czyli po prostu czerezwyczajka nakryła w Kijowie kongres „cejre-cjonu". Setki osób wtrącono do więzienia: wykazano pono połączenie sjonistów z ententą. Aresztowania trwają dalej, zwłaszcza, że wielu funkcjonarjuszy ochrany bolszewickiej, pracujących tylko dla chleba, mści się na żydach przy tej sposobności, a i ideowi komuniści pomagają im, bojąc sie konkurencji żydowskiej. Kilkudziesieciu uwięzionych oddano rewojentrybunałowi, gdzie ich napewno rozstrzelają, o ile nie poskutkuje telegram żydów kijowskich do tow. Rosenfeld-Kamieniewa. Oprócz tego odkryto podobno filantropijną organizację pomocy dla żyd. uchodźców, która trudniła się szmuglem. Z tymi czerezwyczajka zrobiła już krótki proceder.

Rosjanie a wybory. Rosjanie, bawiący w Polsce, krzątają się około zorganizowania włościaństwa ruskiego w b. zab. rosyjskim. 27. bm. zacznie się w Brześciu Lit. kongres partii „trudowej". Wydano broszury po rosyjsku, objaśniające wyborczą ordynację.

Szkoły rosyjskie średnie mnożą się u nas na kresach. Na szczęście władze nasze pozwalają tylko na takie szkoły dla prawosławnych, gdyż inaczej byłyby to wylęgarnie litwactwa.

—oo—

Kwestja odszkodowań wchodzi na nowe tory.

POWRÓT HAVENSTEINA Z LONDYNU.

Berlin. (AW.) Prezydent niemieckiego banku Rzeszy Havenstein powrócił wczoraj przedpołudniem z Londynu i odbył niezwłocznie konferencję z kanclerzem Wirthem, któremu zreferował przebieg i wynik pertraktacji z dyrektorem banku angielskiego. Raport ten otacza ścisła tajemnica. Koła dobrze poinformowane skłonne są do optymizmu. Panuje przekonanie, że Banque of England został pozyskany dla projektu zagwarantowania niemieckich bonów skarbowych, które Niemcy mają spłacić Belgji.

BANK RZESZY GWARANTUJE WYPŁACALNOŚĆ.

Bruksela. (AW). Belgijska Aj. tel. donosi: Niemiecki poseł zawiadomił 19. bm. min. spraw zagr., że bank Rzeszy gotów jest zagwarantować swym podpisem przeznaczone dla Belgji 6-cio miesięczne weksle w kwocie 270 miljonów marek niem., zrzekając się dalszej prolongaty.

ZMIANA FRANCUSKIEJ POLITYKI W KWESTJI ODSZKODOWAŃ.

Paryż. (AW). „Chicago Tribune" potwierdza wiadomość, że Loucher wejdzie do komisji reparacyjnej w miejsce Dubois. Pismo to stwierdza, **że zamianowanie Louchera członkiem komisji reparacyjnej wprowadza przewrót w całej polityce reparacyjnej Francji.** Punktem ciężkości tej polityki staną się obecnie dostawy rzeczowe. **Pojawienie się Louchera w komisji reparacyjnej wyjaśnia uwidaczniającą się teraz coraz wyraźniej tendencję gospodarczej współpracy Francji z Niemcami.**

Jesienna sesja Sejmu.

Pierwsze posiedzenie.

PERSPEKTYWICZNY SKRÓT OBRAD SEJMOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Wczorajsze inauguracyjne posiedzenie Sejmu nie zaznaczyło się niczem specjalnem. Możnaby mówić o jednej rzeczy, a mianowicie o zainteresowaniu uczestników posiedzenia, a tych było niewielu, momentem wyborczym, natomiast te sprawy, które były na porządku dziennym, interesowały posłów nielicznych. To też należy się spodziewać, że dzień dzisiejszy, poświęcony posiedzeniom komisji, uwydatni bardziej momenty mówiące o realnym stosunku Sejmu do życia.

Najważniejszą sprawę samorządu dla 3 województw Małopolski przekazano komisji konstytucyjnej, która się dziś zbierze. **Nie należy przypuszczać, że sfery sejmowe zamało przywiązują do tego projektu wagi, jednakże z wczorajszego** posiedzenia możnaby wysnuć taki wniosek.

Refleksyjnym momentem w tej sprawie było posiedzenie posłów Małopolski po posiedzeniu plenarnem przy udziale premjera Nowaka, min. sprawiedliwości Makowskiego i min. spraw wewn. Kamieńskiego. Debatowano głównie nad bezpieczeństwem publicznem w związku z wyborami. W kołuarach Sejmu panuje opinja, że posiedzenie to było nie na miejscu, albowiem ze stanowiska ogólno-państwowego wybory w Małopolsce nie mogą być zagadnieniem zasadniczem.

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa. (PAT). 19. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji w pierwszem czytaniu projekt ustawy o ratyfikacji poprawek do niektórych artykułów statutu o Lidze Narodów, ustawę o ratyfikacji konwencji pocztowej, podpisanej w Madrycie 30 X. 1920 r., ustawę o budowie portu w Gdyni, ustawę uzupełniającą z d. 15. VII. 1920 roku **o wykonaniu reformy rolnej.** Marszałek zawiadomił następnie o mianowaniu dra Kumanieckiego min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oraz dr. Raczyńskiego min. rolnictwa i dóbr państwowych.

PRZYJĘCIE USTAWY WODNEJ.

Pos. **Kędzior** przedstawił następnie sprawozdanie komisji wodnej o ustawie wodnej. Mówca zaznaczył, że uchwalenie ustawy wodnej nie jest rzeczą konieczną i pilną, tembardziej, że b. dzielnica rosyjska nie posiada wcale ustawy wodnej. Za podstawę prac przyjęto ustawę pruską i projekt nowej ustawy galicyjskiej z pewnemi zmianami. I tak ustawa przewiduje osobny trybunał do rozstrzygania spraw wodnych. Komisja nie uznała za potrzebne utworzenie takiego urzędu w Polsce. Ustawa utrzymuje w mocy szereg ustaw, dotyczących spraw wodnych w b. zaborze austrjackim i pruskim. Już po wygotowaniu projektu ustawy min. robót publicznych, zaproponowało cały szereg poprawek, na które sprawozdawca wyraził swoją zgodę. Komisja proponuje rezolucję, aby min. robót publicznych **przedłożyło przyszłemu Sejmowi na najbliższej** sesji projekt ustawy o żegludze wewnętrznej i o spławie tratew. Kierownik min. robót publicznych Rybczyński oświadcza, że komisja miała przed sobą dwa projekty: projekt podkomisji i projekt rządowy, które to projekty w zarysach głównych niewiele się różniły. W imieniu rządu minister prosi o uchwalenie ustawy bez zmian. **Ustawę przyjęto bez dyskusji w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucją.**

PROJEKT AUTONOMJI ODESŁANY DO KOMISJI.

Ustawę o samorządzie dla województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego przekazano do komisji.

NAGŁE WNIOSKI.

Marszałek odczytał szereg nagłych wniosków, przedewszystkiem związanych z projektami odnośnych ustaw, zaznaczając, że ponieważ w przyszły wtorek Sejm kończy swoje czynności, dzisiejsze posiedzenie uważać będzie za pierwsze czytanie tych ustaw. Są to projekty ustaw następujących: ustawa **o przyrównaniu polskiej jednostki monetarnej do złotego franka,** ustawa **o wypuszczeniu 8 proc. państwowej pożyczki,** ustawa o kredycie skarbu polskiego w PKKP., ustawa w przedmiocie dalszej pożyczki na pokrycie niedoborów w wysokości **370 miljardów** marek łącznie z kwotą **150 miljardów,** ustaloną w ustawie z 8 lipca 1921 r., ustawa o ulgach dla nowo wznoszonych budowli, **ustawa o dalszej emisji biletów PKKP., ustawa o zmianie ordynacji wyborczej,** ustawa zmieniająca przepisy austrjackie o ubezpieczeniu pensyjnem funkcjonarjuszów służby prywatnej, ustawa o rozszerzeniu sieci dróg na terenie państwa.

WNIOSKI PRZEKAZANE KOMISJOM.

Do komisji odesłano wniosek nagły pos. **Kiernika** w sprawie utworzenia funduszu pożyczkowego **dla zasilania spółdzielni rolniczych P. S. L., wniosek nagły w sprawie czasowego ustanowienia wspólnych organizacji samorządowych w województwach krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem.**

Wniosek ten obejmuje odpowiednią ustawę, która w art. 1 mówi, że organizacje te, a mianowicie krajowe biuro drogowe, biuro meljoracyjne, patronat spółek rolniczych itp. mają podlegać wydziałowi wojewódzkiemu we Lwowie.

Dalej odesłano do komisji **wniosek PSL.** w sprawie zmiany ustawy o pobieraniu na obszarze Galicji opłat szynkarskich, wniosek posłów **Żuławskiego i Anusza,** wniosek p. Marka w sprawie nieprawidłowego obliczania emerytury dla pracowników państwowych. Również odesłano do komisji wniosek posła Gdyka w przedmiocie wzmagającej się ostatnio drożyzny.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we czwartek dnia 21. bm. o godz. 9 rano.

—oo—

UŁATWIENIE RUCHU GRANICZNEGO MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI.

Berlin. (PAT.). Dnia 15. września nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy z dnia 29. kwietnia w sprawie ułatwienia ruchu granicznego polsko-niemieckiego. Układ wszedł tem samem w życie. Ze strony rządu polskiego podpisał protokół pełnomocnik Koczorowski, ze strony rządu niemieckiego pos. Eckhardt.

POSEŁ AUSTRJACKI U PREMJERA NOWAKA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Premjer Nowak przyjął wczoraj posła austrjackiego p. Posta na dłuższej konferencji, która dotyczyła wszystkich tych spraw, które republikę austrjacką w ostatnich tygodniach wpędziły w sytuację, specjalnie pod względem politycznym, dwuznaczną.

LITWA ŻĄDA WYSŁANIA KOMISJI LIGI NAR. DO WILNA.

Genewa. (PAT.). 18. września. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji politycznej omawiano wniosek delegacji litewskiej w sprawie mniejszości narodowej w Wilnie. Wniosek domaga się wysłania stałej komisji do Wilna.

Delegat polski domagał się przekazania wniosku Radzie Ligi. Propozycję Aszkenazego przyjęto jednomyślnie.

L. GEORGE NIE JEDZIE DO GENEWY.

„N. Fr. Presse" donosi z Paryża, że Lloyd George zaniechał zamiaru wyjazdu do Genewy.

—oo—

NAPRĘŻENIE SPOŁECZNE W CZECHACH.

Z powodu wyśrubowanego kursu korony czeskiej napięcie gospodarcze rośnie katastrofalnie. Brak pracy, drożyzna nie spada, lud buntuje się jawnie, w jednym szeregu stanęli narodowi robotnicy (klofaczowcy) obok komunistów. Rząd wydał orędzie uspokajające, zapowiadając wszelkie obniżki, któreby zaradziły drożyźnie i obiecując walczyć z bezrobociem.

—oo—

Interwencja Anglji na bliskim Wschodzie.

Punkt ciężkości wypadków przeniesiony do Londynu.

WOJENNE OBRADY GABINETU ANGIELSKIEGO.

Londyn. (PAT.). 19. września: Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu angielskiego, które odbyło się na Downing Street obecni byli również **rzeczoznawcy wojskowi, zarówno wojsk lądowych jak i marynarki, oraz oddziałów lotnicz.** Dzienniki angielskie oświadczają, że wiadomość, jakoby gabinet angielski przygotowywał konflikt wojenny z Turcją jest nieprawdziwa. W Anglji oczekują, że Kemaliści nie doprowadzą do wojny.

Paryż. (AW.). Dzienniki przynoszą wiadomość z Londynu, że angielska Rada gabinetowa wydała rozkaz przygotowania części załogi egipskiej, celem przetransportowania jej do Konstantynopola.

AUSTRALJA WEŹMIE UDZIAŁ W IMPREZIE L. GEORGE'A.

Londyn. (PAT.). Reuter. L. George wystosował do prezydentów Australji i Nowej Zelandji następujące depesze:

Przyjmuję z wielkiem zadowoleniem do wiadomości pańska szybka odpowiedź na nasze zapytanie w sprawie wysłania wojsk, które **będą potrzebne dla ochrony cieśnin i nienaruszalności półwyspu Gallipoli.** Imperjum brytyjskie nie może dopuścić do tego, aby wynik zwycięstw odniesionych przez jego synów został zaprzepaszczony na Lewancie.

PODŻEGANIA WOJENNE ANGLJI.

„Wr. Allg. Ztg." donosi 19. bm., że Poincare odroczył swój wyjazd do południowej Francji. Wobec tego na dziś przedpołudniem zwołano posiedzenie Rady gabinetowej. Dziś przybył do Paryża angielski min. spraw zagr. Lord Curzon, aby odbyć z Poincare'm konferencję w sprawach tureckich.

OŚWIADCZENIE FRANCUSKIE.

Londyn. (PAT). Pos. francuski w Londynie przed rozpoczęciem posiedzenia gabinetu, złożył w Foreign Office oświadczenie, dotyczące stanowiska rządu francuskiego w kwestji wschodniej.

„Matin" donosi, że francuski poseł w Londynie w czasie swej wizyty w Foreign Office przedstawił sposób, w jaki Francja zamierza załatwić sprawę pokoju na Wschodzie. Francja nie będzie walczyła po stronie Greków i w ciągu 24 godzin wycofa swe wojska ze strefy neutralnej, aby nie dojść do konfliktu z wojskami tureckiemi.

ANGLJA ZDZIWIONA WYCOFANIEM WOJSK FRANCUSKCH Z AZJI.

Londyn. (PAT.). Zarządzenie rządu francuskiego, polecające dowódcy wojsk francuskich w Konstantynopolu gen. Pelle wycofanie w najkrótszym czasie wojsk francuskich z azjatyckiego brzegu i Dardaneli na brzeg europejski, wywołało w Londynie wielkie wrażenie. „Daily Express" pisze, że jest to bomba, która wybuchła w Paryżu i oświadcza, że Anglja sama bronić będzie strefy neutralnej. Zapatrywanie to wypowiedziano na dwu posiedzeniach gabinetu.

„Daily Express" zwraca uwagę na zmianę polityki rządu francuskiego i zapytuje czy ententa wytrzyma ten cios.

Rosja wkracza w sferę interesów angielskich.

MUSTAFA-KEMAL IDZIE RĘKA W RĘKĘ Z BOLSZEWIKAMI.

Berlin. (PAT.) Z Londynu donoszą, że nota Kemala paszy do Cziczerina bawiącego w Berlinie, w której Kemal pasza oświadcza, że Turcja domagać się będzie, aby Rosja wzięła udział w obradach nad sprawą wschodnią, wywołała w Londynie wielkie wrażenie. Z kilku stron donoszą, o przygotowaniach wojennych rządu sowjeckiego.

KEMALIŚCI ROZPOCZĘLI OFENZYWĘ.

Londyn. (PAT.). Nadeszła tu depesza z głównej kwatery wojsk kemalistycznych z wiadomością o rozpoczęciu przez 4—5 dywizji kemalistycznych ofenzywy w kierunku Ismidu.

ODPOWIEDŹ ANGORY NA WSPÓLNĄ NOTE SPRZYMIERZONYCH.

Paryż. (PAT.). W odpowiedzi rząd Angory zapewnia stanowczo, że **Kemaliści nie zamierzają podjąć żadnych działań przeciwko Konstantynopolowi i cieśninom,** a tem mniej przeciwko Tracji wschodniej.

Odpowiedź zauważa jednak, że sojusznicy nie mogliby bez wyraźnego stawania po stronie nieprzyjaciela Kemalistów przeszkodzić tym ostatnim w odzyskaniu punktów zajętych niegdyś przez Greków, z którymi Turcy walczą w dalszym ciągu.

—o—

Nawoływania Londynu bez rezultatu.

RUMUNJA I JUGOSŁAWJA NIE WEZMĄ UDZIAŁU W AWANTURZE ANGIELSKIEJ.

Paryż. (PAT.). „Petit Parisien" donosi, że gabinety bukaresztański i belgradzki odpowiedziały na zaproszenie gabinetu angielskiego w sprawie wzięcia udziału w obronie cieśnin, że ani Bukareszt, ani Belgrad nie zamierza obecnie podejmować akcji, której korzyści nie byłyby zupełnie widoczne.

ANI BUŁGARJA, ANI WŁOCHY NIE INTERWENIUJĄ.

Rzym. (PAT.). Rząd bułgarski donósł włoskim kołom rządowym, że wiadomość o przegrupowaniu i posuwaniu się wojsk bułgarskich ku granicy Tracji jest nieprawdziwa. Również nieprawdziwe jest doniesienie prasy, jakoby rząd włoski wysłał do Azji Mniejszej wojska celem wzmocnienia załogi włoskiej w Konstantynopolu.

JUGOSŁAWJA ZGADZA SIĘ NA ODEBRANIE TRACJI GREKOM.

Paryż. (PAT.). 19. września. „Echo de Paris" donosi, że jugosłowiański min. spraw zagr. Nincic zakomunikował rządowi francuskiemu, iż rząd belgradzki niema nic przeciwko przydzieleniu Tracji z wyłączeniem Adrjanopola do Turcji.

AMERYKA ZAPOWIADA INTERWENCJĘ W SPRAWIE WSCHODNIEJ.

Londyn. (PAT.). 19. września. Donoszą z N. Jorku, że rządowe koła amerykańskie zwracają baczną uwagę na wypadki na wschodzie. Po powrocie Hughesa nastąpi interwencja Ameryki w sprawach wschodnich.

Wiadomości telegraficzne.

Szwajcarzy o Polsce. Wycieczka bankowców i przedstawicieli instytucji gospodarczo-robotniczych w Szwajcarji, bawiąca od 2 tygodni w Warszawie, była przyjęta wczoraj przez prezydenta min. Po tem przyjęciu korespondent „Kurjera Lwowskiego" miał możność rozmawiać z członkami tej wycieczki. Zaznaczyli oni, że pobyt w Polsce wywarł na nich jak najlepsze wrażenie. Nie spodziewali się, że znajdą tu tak rozwinięty przemysł i handel. Specjalna uwagę delegacja szwajcarska zwróciła na przemysł górniczy i tekstylny. Również zainteresowała się rolnictwem polskiem.

Goście odbyli dwa posiedzenia, w czasie których doszli do wniosku, że należy nawiązać jak najbliższe stosunki z Polską. We wtorek wycieczka wraca do ojczyzny. (Tel. wł.). (G).

Oficjalne zaprzeczenie zawarcia układu Polska—M. Ententa. Warszawa. Wydział prasowy min. spraw zagr. komunikuje, że ogłoszony przez „Vossische Ztg." rzekomy tekst umowy wojskowej i politycznej między Polską a Małą Ententą, który miał być zawarty na konferencji w Pradze, jest dowolnym wymysłem dziennika. Żadnej tego rodzaju umowy między Polską a Małą Ententą nie zawarto. (PAT).

Przejęcie władzy administracyjnej na granicy polsko-sowjeckiej odbędzie się na odcinku Mińskim 24, a na odcinku Dźwiny 27. września, poczem odcinki te będą przydzielone do odpowiednich gmin. (PAT).

Dzienniki w Gdańsku podrożały. W Gdańsku wchodzi w życie z dniem 18. bm. nowa 60% podwyżka płac drukarskich i 30% zwyżka płac zecerskich, analogicznie do podwyżek w Niemczech. Pisma gdańskie zapowiadają zwyżkę prenumeraty. (AW.).

Piłsudski w Kołomyji.

UROCZYSTOŚĆ 49. P. P.

Kołomyja. (Kor. wł.). 17. bm. w niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru 49 pp. O godz. pół do 11 odbyła się msza polowa na boisku Sokoła. Zebrana publiczność niecierpliwie oczekiwała zapowiedzianego przybycia Naczelnika Państwa. Piłsudski przybył w towarzystwie min. Narutowicza, gen. Hallera i i. Przy uroczystem poświęceniu sztandaru przemówił kapelan pułkowy. Przed Naczelnikiem Państwa defilował 49 pp. Defiladą wypadła wspaniale. Wśród publiczności znajdowała się delegacja huculska i uczniowie szkoły ruskiej. Przemaszerowały następnie skautki kołomyjskie, powitane serdecznie przez Naczelnika.

Z boiska udał się Piłsudski na śniadanie do Kasyna oficerskiego 49 pp. Nastrój był nadzwyczaj serdeczny. Po śniadaniu nastąpił wyjazd.

W uroczystościach wzięło udział wielu przedstawicieli pułków i władz cywilnych, a wieczorem odbył się bal w sali Sokoła. Cała uroczystość miała przebieg podniosły i imponujący, co zawdzięczać należy niestrudzonej zapobiegliwości pułk. Monda.

Z. M.

Z DNIA.

OSTATNI Z ŻOŁNIERZY-TUŁACZY.

Był to jeden z tych, których tylu zrodziło stulecie XIX: stulecie romantyzmu, walki o wolność, co testamentem krwi szła z pokolenia w pokolenie. Żołnierz-tułacz.

Jeden z ostatnich generacji opowiadaczy o bojach, o ludziach wielkich, świadek wielkich wstrząśnień, pogrzebanych nadziei.

Nosił papuziozielone obszlegi austrjackiego 10 regimentu, potem „zdezerterował" do powstania r. 1863. Nie wrócił po kajdany szpilberskie: zaciągnął się do Nowego Świata, aby bić się z Indjaninem Juarezem, potem wstąpił do zuawów papieskich, aż los go rzucił w szeregi wodza — komunistów. Czerwony jenerał, Jarosław Dąbrowski był tą postacią, którą wspominał zawsze z czcią najwyższą. Po tragicznej katastrofie komunardów paryskich oparł się aż w Turcji. Pod znakiem półksiężyca, obok tych innych Polaków doczekał się i Józef Chlebiński szlif oficerskich i przygód miłosnych niby z strof sziraskiego śpiewaka... Wierny do ostatka Abd-ul-Azisowi, zmienił mundur sułtański na czerwoną kurtkę angielskiego żołnierza. I pojechał ten Tommy Atkins z polskiego zaścianka do czwartej już części globu — by jakichś murzynów gromić. Z dumą opowiadał o bojach na południowej półkuli, bo tam obok niego bił się i zabił się ostatni Napoleonida.

Gdy wrócił do Londynu, nauczywszy Zulów, że niepokonany jest sztandar Wielkiej Brytanji, jakiś minister zajął się starym wojakiem. Uścisnął go, dał mu funty szterlingi i glejt na powrót do domu. Złożył Józef Chlebiński broń, ale nie spoczął. I gwałtowna śmierć chwyciła go, jakoś stary żołnierz nie mógł umrzeć „cywil[illegible]". Nędzarz, zostawił rodzinę, którą niedawno [illegible] żył, niezaopatrzoną.

Nie skłonią mu się nad grobem sztandary, dla których walczył, własny rząd niestety nie może wesprzeć należycie pozostałych. Pamiętajcie o nich spółcześni, dla których wolności musieli tułać się żołnierze przez lądy i morza!

S. P.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 20. WRZEŚNIA?

W r. 480 przed Chr. klęska Persów pod Salaminą. — W r. 386 przed Chr. urodził się Aleksander Wielki. — W r. 91 przed Chr. umiera Lucjus Cassius, jeden z tryumwirów. — W r. 1384 umiera Ludwik z Anjou. — W r. 1648 Cromwell wkracza do Szkocji przyjmowany entuzjastycznie w Edynburgu. — W r. 1703 Francuzi i Bawarczycy pokonują Austrjaków pod Hochstädt. — W r. 1709 bitwa pod Dobrą, Rosjanie pobijają Szwedów. — W r. 1792 Francuzi zadają klęskę Prusakom pod Valmy. — W r. 1795 Francuzi zajmują Mannheim. — W r. 1862 uroczystość tysiąclecia państwa rosyjskiego w Nowogrodzie. — W r. 1872 dzień opcji w Alzacji. — W r. 1880 przesilenie we Francji z powodu wypędzenia Jezuitów. — W r. 1906 wydano w Chinach edykt zabraniający używania opium na 10 lat.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Eustach.; gr. kat. Sozan'a m. Jutro rz. kat. Mateusza ap.; gr. kat. R. żd. P. Bobor. — Wschód słońca 5·9, zachód 5·48

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

Środa „Tannhäuser“ opera w 3 akt. Wagnera.

Czwartek „Klątwa“ (ostatni gośc. występ O don-Sosnowskiej).

Piątek „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“

Sobota „Dziewczę z Holandji.

Repertuar Teatru Nowości.

Środa „Dr. Stieglitz“ komedja.

Czwartek „Rozwódka“.

Piątek „Kuzynek z Honolulu“

Sobota „Dr. Stieglitz“.

Mały teatr miejski:

Środa „Sprawa Kaizera“.

Czwartek „Morphiume.

Piątek „Kiki“ komedja.

Teatr liter.-art. „UL“ Ossolińskich 10. pod dyr. S. Śliwińskiego. Występy: Zofji Wojnowskiej primadonny opery i operetki warszawskiej Haliny Zmichorowskiej, Pauliny Naskowskiej, M. Budzanowskiej, P. Chwastkiewicza, K. Chrzanowskiego, Neussera, Józefowicza, pastel sceniczny „Bajaderki“ satyra Brunona Winawera. Dokument tajny. Początek o 8-mej. Sextet orkiestrowy.

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Czwartek 21. września; Stefan Askenase, pianista.

We Lwowie.

— **Doraźna pomoc dla urzędników państwowych.** Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów — jak z Warszawy donoszą — załatwiono sprawę pomocy doraźnej dla urzędników państwowych, którzy otrzymać mają w najbliższym czasie pensję trzynastą.

— **Sprawę uposażenia sędziów i prokuratorów** przedstawi ministerjum sprawiedliwości na obecnej sesji sejmowej.

— **50% zniżki dla inteligencji na „Klątwę“.** We czwartek na ostatni gościnny występ Ordon-Sosnowskiej w „Klątwie“ Wyspiańskiego dyrekcja teatru postanowiła udzielić 50% zniżki dla szerokich warstw pracującej inteligencji. W dniu tym obowiązywać będą również zniżki dla młodzieży szkolnej. Kasa teatru Wielkiego otrzymała już w tym względzie informacje.

— **Lwów a Warszawa.** Warszawa otrzymać ma od rządu jeszcze 75 wagonów cukru. Donoszą mianowicie z Warszawy, że oprócz 75 wagonów cukru, przydzielonych wydziałowi zaopatrywania z zapasów rządowych, wydział rozpoczął starania o nowe 75 wagonów cukru, które otrzymać ma w najbliższym czasie. Razem otrzyma więc Warszawa 150 wagonów cukru — ciekawa rzecz, czy i wiele wagonów cukru otrzymał już Lwów. Kraków — jak donosiliśmy — otrzymał już znaczny zapas cukru.

Byłoby wskazanem, ażeby podano do wiadomości publicznej, czy Lwów otrzymał już nareszcie cukier z zapasów rządowych.

— **Zakaz sprzedaży alkoholu w czasie akcji wyborczej** odnosi się do czasu od 1. do 5. i od 10. do 12. listopada, a więc obejmuje 7 dni.

— **300% podwyżka opłat telegraf.** Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie komunikuje: Z dniem 1. października br. wchodzi w życie podwyższenie opłaty za omówiony adres telegraficzny, względnie doręczanie telegramów o pewnych porach dnia do oznaczonych dwóch miejsc w tej samej miejscowości z 3000 na 9000 marek kwartalnie. Interesenci winni przeto jak najrychlej uiścić w przynależnych urzędach pocztowych i telegraficznych taryfową opłatę za powyższe świadczenia za czwarty kwartał br., lub też wyrównać przypadającą różnicę, o ile opłata za ten kwartał została już uiszczoną według dawniejszego wymiaru, gdyż osobne zawiadomienia nie będą w tej mierze rozesłane, a nieuregulowanie w mowie będących opłat do końca bież. miesiąca, pociągnie za sobą unieważnienie w dniu 1. października br. zgłoszonych skrótów telegraficznych, względnie zastrzeżeń na doręczanie telegramów.

— **Geszefciarze lwowscy w opałach.** Po uchwaleniu konstytucji z dnia 17. marca 1921 i po korzystnej dla Polski likwidacji sprawy śląskiej polska waluta zaczęła się polepszać, a handlarze nieruchomościami uznali za stosowne zamieniać nieruchomości na marki polskie. Kierując się tymi względami sprzedali kpt. H., tudzież Grzegorz i Eugenja Zacerkowni swoje realności przy ul. Paulinów i Wandy we Lwowie. Gdy jednakże kurs marki polskiej począł się w czerwcu 1921 znowu obniżać, postanowili nazwani dokonane sprzedaże odwołać, a gdy im się to nie udało, usiłowali sprzedać, względnie sprzedali pozbyte już raz realności po raz drugi. By się ratować przed odpowiedzialnością, powoływali kilkakrotnie jedni drugich na świadków. Ponieważ jednak poszczególne zeznania znacznie różniły się, władze wkroczyły. Sprawę karną przeciw kpt. H. prowadzi wojskowy sąd okręgowy w Przemyślu, nad Zacerkownymi czuwał podprokurator Gürtler, który nie wyrzekł dotąd ostatniego słowa. Ponadto toczą się przeciw wymienionym sprawy cywilne w tutejszym sądzie okręgowym, który wskutek przeciążenia nie załatwił jeszcze wlokących się od roku sporów. Z tego przeciążenia sądu korzystają pp. H. i Zacerkowni. Sądy raczą pamiętać, że rychłe likwidowanie podobnych spraw leży w interesie publicznym.

— **Panie Zalewski czy nie za drogo,** pytaliśmy się poprzednio i otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: „Cennik, uchwalony przez stow. przem. cukierników, a zatwierdzony przez magistrat 11. bm. ustanawia cenę ciastka w cukierni I. kategorji na 100 mk. (w innych zaś 80 mk.). Do tego dolicza się w firmie p. Z. 15 proc. dla obsługi. Cenę tę wypośrodkowała organizacja przedsiębiorców wedle ceny surowca, zwłaszcza wedle wysokiej ceny nabiału (masła itd.), za które wielkie gospodarstwa mleczne biorą 4000 mk. za 1 kg.“ — Tyle wyjaśnienie. Bezwzględnie biorąc cena ta cechowo-magistracka jest za wysoka.

W Warszawie ciastka znacznie większe i lepsze kosztują po 80 mk. Wyzysk więc pozostanie wyzyskiem.

— **Znowu zamach samobójczy.** Ani dnia nie ma we Lwowie, w którymby jakiś osobnik, zniechęcony do dźwigania brzemienia życia, nie pragnął wywędrować na łono Abrahama. Wczoraj znów pewien pomocnik murarski w sile wieku, bo 32 lat liczący, zakochał się nieszczęśliwie i nie mogąc znaleźć wzajemności u swej bogdanki, wypił całą flaszkę karbolu. Pogotowie, jak zwykle w takich wypadkach, wypompowało nieszczęśliwcowi trujący płyn z żołądka i pozostawiło go opiece domowej.

— **Fatalne płyny.** Nikomu się dziwnem nie wyda, że młodociany, bo 2 zaledwie wiosny liczący Benio Babler napił się wczoraj dużo esencji octowej, lecz naprawdę piramidę zdziwienia wznosi w umyśle naszym wiadomość, że 32-letni Kormann Abraham, zamiast malinowego soku, nałykał się jodyny. I w tych również wypadkach Pogotowie ratunkowe zażegnało przykre następstwa fatalnych omyłek.

— **Gdy ciemność nocy zapada...** nie warto chodzić samotnie po takich ulicach, jak Żółkiewska. Przekonał się onegdaj o tem „namacalnie“ niejaki Natan Landes (21 l.) robotnik firmy Brandes, zam. na Zniesieniu l. 86, któremu wczorajszej nocy robotnik Józef Hremenec, zam. przy ul. Żółkiewskiej 113, wpakował nóż w lewe ramię. Napastnika ujęto.

— **Wydalenie się obłąkanego.** Janina Hreniszek, zam. przy ul. Kochanowskiego 67, doniosła do policji o wydaleniu się z domu w dniu 18. bm. jej męża Władysława, człowieka umysłowo chorego.

Z całej Polski.

— **Nowa podwyżka cen papieru gazetowego** zaskoczyła niespodzianie wydawnictwa gazetowe, skutkiem czego dzienniki warszawskie w dniach najbliższych znowu podrożeją.

— **Zarząd związku miast polskich** odbył 19. bm. pierwsze swe posiedzenie po ogólnym 6. zjeździe miast przy bardzo licznym udziale członków zarządu. Przeprowadzono wybory prezydjum związku, do którego weszli: pp. St. Nowodworski, wiceprezydent m. Lwowa Chlamtacz, radny m. Warszawy dr. J. Zawadzki, prezydent m. Poznania Ratajski i prezydent m. Wilna Bańkowski. Następnie omówiono szereg spraw m. in. sprawę dożywiania dzieci, sprawę elektrowni i sprawę remontu walących się domów.

— **Zjazd przedstawicieli polskich giełd zbożowo-towarowych** odbędzie się 22. bm. w Poznaniu. Wezmą w nim udział delegaci izb lwowskiej, krakowskiej, warszawskiej i poznańskiej.

— **Nagrody za wykrywanie szmuglu.** Wobec tego, że dotychczasowe przepisy, dotyczące udzielania nagród pieniężnych za pomoc w zwalczaniu przemytnictwa, przewidywały wypłacanie ich według norm pozostających w zależności od sumy osiągniętej ze sprzedaży towarów przemycanych, co narażało osoby zainteresowane na długie wyczekiwania na odbiór należnych im nagród, ministerstwo skarbu wydaje nowe tymczasowe rozporządzenie, które przewiduje wypłacanie zaliczek na poczet omawianych nagród niezależnie od zasądzenia przestępcy i wogóle przed rozstrzygnięciem sprawy.

Wysokość zaliczek została określona na 80 proc. ustawowej nagrody, gdy przypaść mająca do wypłaty nagroda nie przekracza 50 tysięcy, w innych wypadkach w wysokości 50 proc. przypaść mającej w myśl ustawy nagrody z tem, że zaliczki przekraczające kwotę 250 tysięcy będą wydawane na mocy decyzji wyższych instancji. (PAT.)

Ze świata.

— **Gen. Bredow,** carski żołnierz, Niemiec i czarnosecinieć w jednej osobie, który pobity przez bolszewików w r. 1920, szukał schronienia w Polsce i przeciągnął z swoimi „dobrowolcami“ przez Lwów — został onegdaj wyszupasowany z Bułgarji, gdyż nadużywając tam gościnności, spiskował przeciw rządowi ludowców.

— **B. cesarz Wilhelm wkrótce zaręczy się** z księżną Schöneich-Karolat, urodzoną księżniczką Reuss starszej linji. Komunikat oficjalny o zamiarach matrymonialnych cesarza Wilhelma wydany będzie wkrótce. Księżna jest wdową po księciu Schöneich-Karolat na zamku Saarbor na Śląsku, liczy lat 35 i ma 4 dzieci.

Stwierdzenie teorji Einsteina.

Dziś zaćmienie słońca na Jawie.

(ek.). Z fizykalnej teorji względności prof. A. Einsteina należy wydobyć w dniu dzisiejszym twierdzenie o zachowaniu się promieni światła w polach grawitacyjnych, z okazji wyprawy naukowej, która ten wniosek ma empirycznie potwierdzić.

Zasadniczem zagadnieniem jest tu twierdzenie, że światło jako posiadające swój gatunkowy ciężar, podlega prawom rzuconego kamienia. Teorja względności żąda, by promień światła przechodzący przez pole grawitacyjne, odchylił się od masy ciała, obok którego przebiega w stosunku wprost proporcjonalnym do masy o...

ciała niebieskiego. Praktycznie wygląda to w ten sposób, że obserwatorowi na ziemi wydają się b. odległe gwiazdy widzialne przy całkowitem zaćmieniu słońca jako przesunięte ze swego normalnego położenia.

Przesunięcie to nieuchwytne dla oka nieuzbrojonego, wynosi na zwierciedle teleskopu o długości 8,5 m., zaledwie 1/20 m/m.

Sprawdzenia tego twierdzenia podjęła się ekspedycja naukowa niem.-holenderska, która obserwować będzie zupełne zaćmienie słońca w dniu dzisiejszym na Jawie (koło Batawji). Na tej samej wyspie dokonają zdjęć obrazów zaćmienia słońca, również wyprawy angielskie, amerykańskie i australijskie. Największa klisza fotograficzna ma wymiary 50 × 50 cm.

Słońce znajdować się będzie w gwiazdozbiorze Panny, najjaśniejszą gwiazdą będzie zatem gwiazda beta Virginis. Zaćmienie trwać będzie około 6 minut. Ekspedycja dokona około 10 zdjęć fotograficznych, które porównane później ze zdjęciami tej samej gwiazdy, lecz przy innem położeniu słońca, dadzą materjał dowodowy dla teorji Einsteina. A może zaprzeczą? Jest to jednak mało prawdopodobne, gdyż identyczne wyprawy astronomów angielskich dnia 29. V. 1919 dostarczyły zdjęć o różnicach odchylenia od 0,02 do 0,95 m/m. W razie deszczu podczas krytycznych 6 minut, cel ekspedycji uważać należy za chybiony.

Komunikaty.

L.M. 86456/22.

X. **OBWIESZCZENIE.**

Magistrat przystępuje do wymiaru nowo wprowadzonego podatku od realności i t. z. lokatorskiego.

Wzywam przeto właścicieli i zarządców realności, aby w łacili bezzwłocznie w kasie miejskiej zaległe po koniec III-go kwartału 1922 roku podatek gminno-czynszowy, wodociągowy i dawny rządowy, domowo-czynszowy, gdyż zostaną one w przeciwnym razie ściągnięte przez miejskie organa egzekucyjne wraz z procentami zwłoki.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
We Lwowie, dnia 16. września 1922.
J. Neumann, mp.

—oo—

Z Dyrekcji Szkoły Dziennikarsko-Publicystycznej przy W. W. P. (Wolnej Wszechnicy Polskiej) w Warszawie. Wpisy do Szkoły Dziennikarsko-Publicystycznej przy W. W. P. odbędą się w dniach 18, 20, 23, 25 i 27 września od godziny 5—7 w sali Sekretarjatu W. W. P. przy ul. Śniadeckich 8.

Dla kandydatów z prowincji zostaje termin przedłużony do 15. października.

Pragnący zapisać się na słuchaczów rzeczywistych winni przedstawić świadectwa ukończenia szkoły średniej, na wolnych odpowiedni stopień przygotowania.

Obecnie otwarto trzeci końcowy rok.

Skład grona profesorskiego stanowią: Dyrektor dr Łuniński Ernest, A. A Kryński, prof. honorowy Uniwersytetu warszawskiego, Konrad Drzewiecki prof. W. W. P. dr. Ignacy Myślicki prof. W. W. P., dr Tadeusz Hilarowicz docent W. W. P., Kulczycki Ludwik radca ministerjalny, Kempne St. A. prof. W. W. P, Józef Dąbrowski (Grabiec), dr. Miklaszewski Walery radca ministerjalny, dr. Stefan Rygiel bibljotekarz bibl. uniw., Poniatowski Stanisław prof. W. W. P, Wolert Władysław docent W. W. P., Zagórski Adam. Lektorzy: pp. Waryński, starszy referent ministerjalny, Antoni Wojnar, dyrektor instytutu stenograficznego.

—O—

Nieuczciwa praca.

Otrzymaliśmy z Kamionki Strum. od p. Berwida, oraz od jego zastępców w sprawie honorowej z p. Bilińskim pisma, które rzucają bardzo ciemne światło na metody walki endecji, prowadzonej w obronie swego zaszarganego sztandaru.

Skompromitowani endecy wyjawieniem listu p. Bogusza, wzywającego do zbierania składek dla ratowania obszarników w czasie wyborów, postanowili rehabilitować się, atakując sekretarza Zarządu pow. P. S. L. z Kamionki Strum. posądzeniem go o kradzież tego listu. Atak był przeprowadzony „na ślepo" i całkiem bezpodstawnie. Wobec tego p. B. wysłał sprostowanie do „Słowa polskiego" i zażądał zwołania sądu honorowego, któryby ocenił krok endecji, lecz bezskutecznie.

Oba poniższe pisma mówią resztę same:

„Proszę o umieszczenie w Szanownem Piśmie następującego sprostowania, które wysłałem do „Słowa polskiego" dnia 18. sierpnia br., a którego „Słowo" nie umieściło, kierując się czysto politycznemi pobudkami.

„Do Redakcji „Słowa polskiego" we Lwowie. Na podst. par. 19. ust. pras. proszę o umieszczenie w najbliższym nr. „Słowa" następującego sprostowania notatki mnie ubliżającej pt. „Kradzież listu", drukowanej w nr. 183. „Słowa" z d. 16. sierpnia br.

„Nieprawdą jest, jakobym list p. Bogusza, napisany do mojego szwagra p. Wł. Bilińskiego, temu ostatniemu „wykradł z biurka", natomiast prawdą jest, że o wzmiankowanym liście nic nie wiedziałem i nie wiem dotąd.

„Nieprawdą jest, jakoby p. Biliński nie mógł „żądać odemnie satysfakcji honorowej", natomiast prawdą jest, że p. Bilińskiego, młodzieńca 22-letniego, którego sam wychowałem, a mojego szwagra, nie mogę za oszczerczy jego czyn pociągnąć do odpowiedzialności sądowej jedynie ze względu na to, że jest moim szwagrem i dlatego oddałem całą sprawę do obywatelskiego sądu honorowego".

Ponieważ p. Biliński, bojąc się uchwały sądu honorowego na taki sąd nie zgodził się, proszę Szanowną Redakcję o umieszczenie powyższego sprostowania, wysłanego do „Słowa" w swem Szanownem Piśmie, gdyż taktyka, przyjęta przez p. Bilińskiego, mówi sama za siebie.

Dziękując z góry za łaskawe umieszczenie tego pisma, pozostaję z szacunkiem **Emil Berwid.**
W Kamionce Strum., 1. września 1922."

„Prosimy Szanowną Redakcję „Kurjera Lwowskiego" o umieszczenie w swem piśmie następującego jednostronnego protokołu spisanego przez nas, jako zastępców p. Berwida Emila w jego sprawie honorowej z p. Bilińskim Wł. z Czanyża.

Pan Berwid Emil został przez p. Bilińskiego Wł. oczernionym notatką zamieszczoną przez p. Bilińskiego w nr. 183. „Słowa polskiego" z dnia 16. sierpnia br. pt. „Kradzież listu" i skutkiem tego za pośrednictwem Polskiej Organizacji Narodowej z Kamionki Strum. zażądał zwołania sądu honorowego, któryby rozpatrzył sprawę naszemu klientowi zarzuconą. Ze swej strony zaproponował p. Berwid jako swych zastępców w sądzie honorowym niżej podpisanych. Prezes P. O. N. pismo p. Berwida odesłał p. Bilińskiemu do Czanyża, jednakże ten ostatni w liście swym, pisanym dn. 30. VIII. br. do prezesa P. O. N., oświadcza, że nie może zgodzić się na zwołanie sądu honorowego, podając jako motyw tego kroku powtórne stwierdzenie bezpodstawnego zarzutu.

Ponieważ p. Berwid, którego zastępcami są podpisani, nie ma tem samem możności wykazania niesłuszności zarzuconego mu oszczerstwa na drodze kodeksem honorowym przepisanej, ponieważ nadto p. Biliński, wbrew zasadom kodeksu honorowego, uchyla się od odpowiedzialności, której wolno żądać od niego p. Berwidowi na drodze kodeksem honorowym przepisanej, przeto uważamy całą sprawę za honorowo dla naszego klienta załatwioną, pozostawiając p. Berwidowi drogę szukania zadośćuczynienia na innej drodze.

W Kamionce Strum., 1. września 1922.

Dr. Jan Poznański. Tadeusz Kanłowski.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności)

Podziękowanie.

Posterunek Policji Państwowej w Mikołajowie n/D., pod kierownictwem komendanta Mikołaja Antoniszyna, jest bardzo czujny, sprytny i wypełnia swój obowiązek sumiennie. Dnia 8. bm. o godz. 10 rano sługa z przybranem nazwiskiem rozbiła siekierą drzwi od mego mieszkania i zabrała odzież wartości 1½ miljona Mk. Wyżwspomniana Policja Państwowa, obsadziwszy całe miasto, rozpoczęła natychmiast energiczne poszukiwania dniem i nocą. Komendant tejże Policji udał się na poszukiwanie do Szczerca i Lwowa „na Krakowskiem" i dnia 9. bm. o g. 11 w nocy złapał posterunkowy Maćkowiak złodzieja zdążającego z tłumokiem do stacji kolejowej. Tą więc drogą składam całemu Posterunkowi Policji Państwowej w Mikołajowie n/Dn. szczere podziękowanie. **Jan Andrasiewicz.**

Dnia 2-go sierpnia znaleziono w pociągu nr. 1313, złoty zegarek damski i zdeponowano go w urzędzie ruchu w Stanisławowie, gdzie właściciel po odpowiedniem wylegitymowaniu prawa własności może go odebrać.

Stanisławowska Dyrekcja Kolejowa.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 19. września.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W akcjach przemysłowych obroty niewielkie. Kursa naogół słabsze. Chodorów spadł o 100 punktów i zakończył 5000. Zieleniewski notował przy końcu 6200. Pezet słabszy. Waluty chwiejne. Berlin początkowo mocniejszy, potaniał nieco, końcowe transakcje po 5.37 i pół. Praga znacznie droższa przy słabej podaży. Dolary poza giełdą 7500.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Kurs marki niemieckiej wzmocnił się dziś do 5'50 pod koniec jednak spadł o 16 punktów. Waluty inne nieco słabiej. Dolar 7535, funt szterl. 35.000, frank franc. 580, korony austr. 11. Na polu akcji usposobienie spokojne, kursy bardzo mało zmienne zniżkowe. Z papierów procentowych Miljonówka nieco słabiej, inne bez zmiany.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	19 wrześn.	B) Akc. przem.	19 wrześn.
Akc. Związk. .	700	Gafota ex . .	1300
Dyskont Lw. .	1300	Górka	8000
Handl. Pozn. .	3200	Oikos	8200
Hipot. akc. . .	800	Parowozy . .	T 1300
Hipot. zemel	420	Patria	5600
Małopolski .	750	Pezet	T 1250
Powszechny .	375	Pocisk	82
Przemysłowy	600	Pol. Glob . .	650
Ziemski kred.	600	Pol. Nafta . .	T 1875
		Pol. Tow. Bud.	2500
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	800
Brow. Lwow.	18000	Rakszawa . .	T 6025
Chodorów . .	T 5000	Siersza el. . .	1250
Karpalit . . .	2125	Gór. Siersza .	9500
Ćmielów . .	3000	Tepege . . .	6200
Portland z S.	—	Zieleniewski .	T 6200
Galicja . . .	703600	Żegluga pol. .	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 215	Lwów — dnia 19 września 1922		Warszawa dnia 19 wrześn.	Zurych dnia 19 IX.	Berlin dnia 19 IX.	Wiedeń dnia 18 IX.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0 07½	19 00	1105
1 funt ang.	32750 – 33750	33000 – 34000	32800 – 34000	23 71	6200.00	331200
100 frs franc.	55000 - 58000	56 00 – 59500	55700 – 5 250	40 70	1050.00	564400
100 fr. szwaj.	13 000 – 145000	137500 – 147500	143200—144400	53.19	2610.00	139850
100 frc belg.	53000 55000	53500 – 555 0	53150 – 54850	8 10	10 00.00	534100
100 K czesk.	3 00 – 25000	23000 - 25000	24000 – 24625	17 40	703,00	214700
100 K węg.	275 – 325	303 – 350	— —	— 21	36.54	3045
100 K austr.	9 12	9 – 12	10 0 – 11·50	—.03/4	1 07	100.—
100 M niem.	525 575	520 — 575	520 – 552	0.37	100 —	5110
1 Dolar am.	7300 — 7500	7400 – 7600	7475 – 7575	537.00	1375.00	75250
100 Lir wł.	29000 3 000	30 00 33000	32700 — 33200	22.60	5825.00	31210
100 Lei rum.	4100 – 4500	4400 – 48 0	——	3.15	228.26	45900
100 guld hol.	270000 280000	275000 – 285000	—·—	207 30	540 0.00	2897500
100 K norw.	P 45000 — 000	P 46000 — 1000	—·—	88.50	6921.00	1243500
100 K duńs.	83000 – 8 000	P 80000 – 8 000	—·—	113.00	7818.00	1583500
100 K szw.	P 70000 — 72500	P 70000 – 75000	—·—	140.50	9387.50	1978000

UWAGA: [illegible]

Parcelacja Brzeżańszczyzny przed sądem.

Ponieważ pełnomocnik Jakóba hr. Potockiego dr. Stanisław Schätzel nie chce uznać przeprowadzonej przez Tow. agrarno-osadnicze we Lwowie parcelacji Brzeżańszczyzny, na którą w r. 1921 dali obaj swe legalizowane podpisy — przeto osadnicy zmuszeni są wystąpić ze skargami sądowemi o uznanie i wpis prawa własności.

Osadnicy dziwią się, że w Polsce nie wystarczy zapłacić sprzedającemu cenę kupna i uzyskać od niego w posiadanie kupioną rzecz, lecz trzeba ponadto, w razie gdyby był w „złym humorze", zawezwać go przed sąd i czekać cierpliwie na wymiar sprawiedliwości.

Zdradzimy osadnikom tajemnicę, że pieniactwo u nas popłaca, gdyż sądy wolą połowiczną ugodę, aniżeli energiczne pieniaczy ścigające wyroki. Również prokuratury patrzą tu i ówdzie przez palce na oszustów. — To jest przyczyna, że pieniacze hulają, a ludzie uczciwi muszą cierniową drogą zdążać do uzyskania sprawiedliwości.

W osadnictwie w Brzeżańszczyźnie interesowanych jest kilka tysięcy osób i tyleż będzie musiało wystąpić ze skargami przeciwko Jakóbowi hr. Potockiemu. Na razie wpłynęło kilkadziesiąt skarg. Zobaczymy, jak przy takiem masowem domaganiu się sprawiedliwości funkcjonują nasze sądy.

Sprawa parcelacji Brzeżańszczyzny kończąca się setkami sporów sądowych jest skandalem. Ten, kto zamiast dobrowolnie spełniać swe zobowiązania czeka na przymus sądowy, zasługuje na to, by przymus ten był dla niego i bardzo rychły i odpowiednio dotkliwy. — Koszta sporu, jakie w danym wypadku przegrywający zapłaci, wyniosą dziesiątki miljonów.

Atoli w danym wypadku wyłoni się dodatkowo sprawa grubych odszkodowań, albowiem osadnicy zahamowani w swych prawach doznali przeszkody w zagospodarowaniu się.

Dla nas nie ulega wątpliwości, że słuszność jest po stronie osadników. Po tej stronie i prawo znaleźć się musi. — Życzymy osadnikom rychłego i pomyślnego ukończenia sporów.

Nadesłane.

Książki i pisma nadesłane Redakcji.

(ek) „Samopomoc akademicka" miesięcznik poświęcony sprawom polskiej młodzieży akademickiej reprezentuje młodzież zgrupowaną w 6 ośrodkach kulturalnych kraju. Z przysłanego nam dorobku półrocznego, w postaci zeszytów obejmujących czasokres od kwietnia do września b. r. przebija niezwykłość w doborze artykułów i umiejętne przeprowadzenie strony technicznej pisma. Kwestje poruszone w zeszycie kwietniowym, mimo silnego spóźnienia, żyją dalej swą aktualnością dnia. Do tych należy sprawa pomocy dla młodzieży akademickiej. Jak nędznym udziałem przyczyniło się społeczeństwo do podźwignięcia „Centrali Akadem. Bratnich Pomocy w Warszawie", świadczy sprawozdanie z dnia 4. kwietnia b. r., stwierdzające iż na ogólną sumę obrotu dziennika C. A. B. P. — 920 milj. mk. przy 105 milj. wpływów, na pomoc ze strony społeczeństwa przypada zaledwie 11% pomocy ogólnie udzielonej.

Po tak długim szeregu balów, rautów i herbatek na rzecz głodnych, naszych kochanych akademików, stanowczo za mało. Apele i protektoraty nic tu nie pomogą, jedynem wyjściem jest systematyczna pomoc rządu.

Z pośród ważniejszych zdarzeń w owym miesiącu zasługują na uwagę udział delegacji młodzieży akademickiej, w Zjeździe międzynarodowym Wszechświatowej Federacji Studentów Chrześcijan „Pomocy Studentom w Europie" (European Student Relief), odbytym w Turnovie (Czechosłowacja). Delegacja udała się do Turnova w charakterze informacyjnym.

Za trzy następne miesiące wyszedł jeden zeszyt poświęcony wyłącznie dziejom uniwersytetu poznańskiego. Całokształt życia tamtejszej młodzieży akademickiej tworzą w dziale naukowym: Koło chemików, leśników, polonistów i studentów filologji klasycznej. Glebę ideową uprawiają: Organizacja Młodzieży narod. (spadkobierczyni grup narod. które istniały na uniwersytetach niem.) radykalna młodzież Akadem. i Chrześcij. Związek Akademików. W dziedzinie samopomocy działa Bratnia Pomoc. W ostatnim roku szkolnym wystąpił na widownię życia akadem. nowy czynnik — Korporacje spadek po dawnych od średniowiecza istniejących korporacjach akademickich. W Poznaniu działają: „Polonia", „Lechia", „Surma", „Chrobila" „Posnania", „Baltia" i „Silesia". Zewnętrznemi oznakami są barwy i rogatywki.

Życie sportowe reprezentuje Akadem. Związek sportowy. Studjująca płeć piękna w ilości 100 jednostek skupiła Organizacja Studentek Uniwers. Poznańskiego. Podwójny numer za sierpień i wrzesień omawia sprawę prywatnego uniwersytetu lubelskiego. Pierwszy tego typu na terenie Polski otwarty został w dniu 9. grudnia 1918 r. Jest on uniwersytetem katolickim. Charakter powyższy zaznacza się formalnie m. i. w tem, iż władze i opieka nad uczelnią powierzona została episkopatowi polskiemu, do którego należy wybór rektora nie „heretyka". Oczywiście kierunek wychowania uniwersytetu jest tendencyjnie jednokierunkowy.

Liczba studjujących w ub. r. szkolnym wynosiła 1120. Uniwersytet nie posiada dotychczas praw publiczności, których nadanie wyższym szkołom prywatnym przewiduje ustawa o szkołach akadem.

Władze uniwersyteckie przeprowadzają usilne starania w celu uzyskania powyższych praw.

Życie naukowe podąża w kierunku nadanym z góry wyrzucając na powierzchnię koła: studjów religijnych, kanonistów, badań nad kościołami wschodnimi, teologiczne, i szereg innych.

Na terenie ideowym działają: Związek wszechpolski, Odrodzenie, Organizacja Narodowa, Ogniwo (niezależni socjaliści), Sodalicja, Akademiczek i i. Dzięki pomocy społeczeństwa i własnej akademików uniwersytet rozwija się.

Ostatnie zeszyty „Samopomocy" zdobią nienagannie wykonane ilustracje z Poznania i Lublina. — Cena zeszytu 8—9 300 mk.

Nadesłane.

INDYJSKI GROBOWIEC

KRONIKA SPORTOWA.

Lwów-Kraków 1:4 (0:2). Drugi raz z rzędu w walce o puhar Żeleńskiego przegrywa drużyna lwowska i to tym razem z dość poważną różnicą bramek. Stosunek 4:1 staje się fatalnym dla naszych drużyn lwowskich od dwóch tygodni w meczach z Krakowem. Ubiegłej niedzieli Pogoń z Cracovią i Czarni z Wisłą przegrali w tym stosunku, obecnie i nasza reprezentacja uległa tak samo. Wynik cyfrowy nie jest wprawdzie zawsze wykładnikiem siły drużyn i z pewnością można to powiedzieć i o meczu niedzielnym. Szczegóły jednak spotkania wkrótce ulatnią z pamięci, a wynik zostaje pro memoria sukcesów i bywa cytowany jako dowód przewagi.

Skład drużyny lwowskiej zmienił się w ostatniej chwili i to na pozycji bardzo odpowiedzialnej. Dziwnym wydaje się nam fakt, że obaj bramkarze, wyznaczeni przez wydział gier i dyscypliny, nie stawili się na boisku. Tak więc Lwów, posiadając dwie siły doskonałe na bramkę, musiał się zadowolić p. Kucharem M., który mimo bezsprzecznych zdolności obecnie wskutek braku treningu najmniej się nadawał. Przypuszczamy, że wydział gier skorzysta ze swych praw i ukarze nieobecnych. Trudno dopuścić do tego, by składy naszych drużyn reprezentacyjnych zależały od dobrej woli wyznaczonych graczy.

Cała środkowa trójka ataku zawiodła niestety w drużynie lwowskiej. Wacek K., pilnowany dobrze przez Cikowskiego, nie mógł rozwinąć większego działania, a Bacz i Garbień wykazywali wyraźny brak formy w strzałach. Skrzydła oba Müller i Słonecki pracowały znakomicie, centrując pięknie, centry te jednak nigdy nie zostały wykorzystane. Pomoc i obrona spełniały również dobrze swe zadanie, jedynie może Witkowski nie stał zupełnie na wysokości. Drużyna krakowska mimo swych słabych punktów wykazała wielką technikę i zdolność kombinacji, a przedewszystkiem umiejętność wykorzystania błędów przeciwnika. Najlepszym był bezwzględnie Cikowski, który zadziwia wprost znakomitem współdziałaniem z napadem, nie spuszczając z oka obrony swej własnej bramki. Z ataku wybijał się Sperling elegancją opanowania techniki i pięknym biegiem. Frischer w pomocy okazał się za słabym dla reprezentacji. Wiśniewski w bramce bronił pewnie.

Dla Krakowa strzelił 3 bramki Czulak i jedną Kowalski. Dla Lwowa jedyną zdobywa Bacz z kombinacji z Kucharem. Stosunek cornerów 7:2 dla Lwowa świadczy najlepiej o nieudolności naszego ataku i o niewykorzystaniu dogodnych sytuacji podbramkowych. Sędziował p. Rosenfeld słabo, nie widząc rażących wypadków rąk i myląc się w swych rozstrzygnięciach.

Rezultatem niedzielnych zawodów jest prawie już pewne zdobycie puharu Żeleńskiego przez Kraków. W wiosennym sezonie zwyczajnie drużyny krakowskie górują, gdyż sezon rozpoczynają dużo wcześniej, co u nas wskutek śniegu i błota jest niemożliwem. Dlatego też wydaje się już prawie pewnem, że długoletnia walka znajdzie wreszcie na wiosnę swe ostateczne rozstrzygnięcie.

18. IX. 19 p. p. — A. Z. S. 4:2. Zwycięstwo 19 p. p. świadczy o dobrej klasie wojskowej drużyny, jeżeli porównamy ostatni wynik A. Z. S. z pierwszoklasową Lechją 2:3. A. Z. S. wykazał stanowczo więcej zgrania, choć jednostkowo nie przedstawia się najlepiej. Z 19 pp. wybijał się por. Kowalski w napadzie i por. Kopeć w pomocy.

OGŁOSZENIA.

WAŁY TRANSMISYJNE stalowe od 20 do 150 mm., — **STAL** rapidowa **DYAMENTOWA** Chromowa, Manganowa i t. p. — **DRUTY** stalowe — **BLACHA** stalowa w różnych grubościach wyrobu światowej sławy Fabryki stali Bracia **Böhler**, oraz wszelkie maszyny ślusarskie i stolarskie i przyrzady do tychże fakcto: piły gatrowe, piły taśmowe, wiertaki, gwintowniki, przyrządy miernicze i t. p. z pierwszorzędnych firm zagranicznych. Jeneralne zastępstwo na Małop. i skład **ADOLF WIETCHY Bekerta 4.** Sklep **Inż. St. Klimowicz i Adolf Wietchy ul. Kopernika 11.**

BANDAŻE



na najwięcze zastarzałe przepukliny. Opaski Lawedana przeciw najwiekszemu wypadaniu macicy. Pończochy gumowe na żylaki itp. Prostotrzymacze przeciw garbieniu i t. d. Cenniki darmo. M. POLLACZEK Sambor 16 167

Po pierwszym użyciu niknie nieprzyjemny odor z ust oraz żółty osad na zębach.

Alabaster

Pasta Alabaster nadaje zębom śnieżną białość i konserwuje je przed zepsuciem. Wyrób firmy H. i M. Cegielski w Poznaniu.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Łucku

ogłasza, że w dniu 5. października rb. o g. 12-ej w lokalu tegoż Zarządu w Łucku, odbędzie się

licytacja drogą złożenia deklaracji pisemnych

na sprzedaż drzewostanów i drzew pojedyńczych z przerębu oraz posuszu i leżaniny, objętych 69 jednostkami licytacyjnemi znajdującemi się w Nadleśnictwach:

Klewań, Luboml, Hubin, Podłużne, Uściług, Krymno, Czartorysk i Łuck, a mianowicie: 1 jednostka licytacyjna (drzewa pojedyńcze z przerębu) **o masie ogólnej około 150 metrów sześciennych, 43 jednostek licytacyjnych drzewostanów o ogólnej powierzchni około 220 ha, oraz 25 jednostek licytacyjnych posuszu i leżaniny, o masie ogólnej około 50.000 m³.**

Szczegóły sprzedaży, warunki przetargu i wzór oferty są do przejrzenia w Z. O. L. P. w Łucku i w odnośnych Nadleśnictwach. 2264

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Łucku.

Blachę mosiężną i miedzianą
o różnych grubościach
oraz **miedź** rafinowaną w blokach
poleca ze składu
SPÓŁKA TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWA
R. GODYCKI-ĆWIRKO i S-ka
Warszawa, ul. Nowowiejska N. 14. Telef. 25—05. Wyłączne przedst. wielelstwo Huty Miedzi Tow. Akc. w Poznaniu. 1293

HACELE

Pierwszej Polskiej Fabryki Haceli **„PODKOWA“** w Sosnowcu nie ustępują najlepszym zagranicznym. Ceny konkurencyjne. — **Jeneralny przedstawiciel na Wschodnią Małopolskę od Jarosławia na Wschód P. Adolf ROSENBERG, Lwów, ulica Hetmana Tarnowskiego 6.** 406

Stanisław Rossowski

CHWILE

wybór poezji 2238

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



CZEGO CZEKACIE? Panie i Panowie!

Czy nie wiecie, że teraz najdogodniejsza pora na zakupy, a przecież każdy z was potrzebuje na zimę towary: na płaszcze ubrania, suknie, kostjumy i bieliznę. Wysyłam każdemu dla własnej potrzeby lub na sprzedaż praktyczny, mocny w noszeniu. kort

3 mtr. na **UBRANIE** męskie za mkp **10.000**

Wyższy gatunek czystej wełny za 15.000, prima 18.000 i exstra za 22.500 i 25.000 Mkp.

Również są do nabycia po cenach fabrycznych resztki płótna białego i kolorowego na bieliznę i pościel: szewioty, wełny, korciki na damskie suknie, velury na płaszcze, baja, barchany, nici, cajgi, chustki ciepłe, obrusy, kapy, pończochy i wiele innych towarów.

Zamówienia adresować: 2243

Skład fabryczny M. BRYL ŁÓDŹ ul. Piotrkowska 56.

UWAGA: Zamówienia od Mkp. 20.000 wysyła się pocztą za zaliczką. Przy większych obstalunkach pożądanym jest zadatek. O ile towar zamówiony nie podoba się przyjmuję takowy z powrotem.

Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o zwiedzenie składu.

ZAMUROWANIE KOTŁÓW PAROWYCH
nowych i starych oraz wszelkie naprawy wykonuje najtrwalej po cenach najniższych
ROMAN HADYDOŃ majster murarski
Kalna 17, poczta Łodygowice,
Małopolska. 2276

Młyńskie kamienie, walce, łuszczarki, transmisje, pasy, gazę, motory turbiny poleca **„PILOT“ Lwów ul. Batorego 4.**

Nauka i wychowanie

Seminarjalnej matury kurs roczny i dwuletni. Wpisy przedłużone do 1. października. Zarząd Zacharjewicza 3 2271

Koncesjonowana szkoła fortepianu i cytry **IZYDANEK**, przyjmuje wpisy codziennie, **Romanowicza 22.** 2270

Seminarjalnej matury kurs powtarzający jesiennych terminów, Zacharjewicza 3. 2275

Wpisy na popołudniowy kurs modniarstwa w „Kole Pracy“, ul. Koralnicki 4, odbywają się codziennie od 2—4 godz. 2274

Kurs tańców rozpoczynam w najkrótszym czasie wyuczę. Nowicki, Pańska 16. 2290

Kupno i sprzedaż

Z rąk niemieckich tanio do sprzedania majątki, gospodarstwa, forwalki, młyny, fabryki, kamienice, wille, interesa przemysłowe, w Poznańskiem i na Pomorzu, posiada stale w wielkim wyborze, Biuro pośrednicze „Gleba“. Gniezno cel. 3 T. 289. 2257

Fortepian pierwszorzędnej marki „Hofbauer“, korzystnie sprzedam, Kopernika 26, parter, ostatnie drzwi gankiem. 2282

Fortepiany nabiera angielszczone najdokładniej naprawia stroji, fisharmonium sprzedam Garmada Złotej a 16. 2283

Różne.

Usuwanie znamion, wągrów wydelikatnienie cery, masaż głowy przeciw wypadaniu włosów Kosmeo Mikołaja 7. 2179

Poszukujemy dostawy mleka większej ilości równocześnie udzielamy pożyczki bezprocentowej na zakupno krów. Wiadomość: Mleczarnia dworska, plac Unji Brzeskiej 6, Lwów. 2281

Unieważnia się tymczasowe zaświadczenie demobilizacji sierżanta Józefa Bobieckiego. 2288

Unieważniam legitymację na imię Josef Leon Putter, Tomaszów-Lubelski oraz kartę urlopową P. K. U. Lwów. 2291

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.